

NieBoNie, Kminek Dla Dziewczynek

Urodził się we wsi nad rzeką,
do szkoły miał cholernie daleko,
opuszczał ją z wielu powodów,
głównie z powodu zbiorów ziemiopłodów.
Już wtedy mawiał: "Co tam szkoła,
grunt, żeby często chodzić do kościoła".
Już wiedział co z przyszłości zrobić fantem,
w kościele został ministrantem.
To było wczoraj, dziś jest na szczycie,
jemu w to graj, nam chodzi o życie.
Ma nam dać wiarę w groszy parę
i kminek dla dziewczynek.
Kiedy był jeszcze bardzo mały
zsiłane miał majtki, dziurawe sandały.
Ojciec jego, politycznie zboczony,
zapisał go do partii skurwionych.
Kiedy ukończył lat siedemnaście
rozpoczął pierwsze polityczne waśnie,
napisał nawet pseudo-ważną książkę
z grubsza zroszoną logiki załączkiem.
To było wczoraj...
W końcu stuknęła mu trzydziestka.
Kolejna elekcja wygrana jak pestka,
bo kiedy miał lat dwadzieścia
wynik ustalił z pomocą teścia.
Dzisiaj wysoko zasiada w senacie,
sukces zawdzięcza dwóm księżom i tacie.
Kiedy ktoś wspomniał o prezydenturze
Powiedział: "Później, po maturze".
To było wczoraj...